ILUSTROWANE

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

NR. 8 POZNAŃ, MAJ ROK II

WYDAWNICTWO I NAKŁAD DOMU FILATELISTYCZNEGO JAN WITKOWSKI POZNAŃ I SKRYTKA POCZTOWA 370



ZNACZKI POLSKIE



SĄ SPECJALNOŚCIĄ NASZEJ FIRMY
TO TEŻ POSIADAMY ZNACZKÓW TYCH — OD NAJDROŻSZYCH DO NAJTAŃSZYCH —

OGROMNE ZAPASY



JEŻELI ZATEM CHCECIE SWE ZBIORY ZNACZKÓW POLSKICH UZUPEŁNIĆ MOŻLIWIE NAJKORZYSTNIEJ I NAJWSZECHSTRONNIEJ — PROSIMY ODWROTNIE NADESŁAĆ SWOJE

ŻYCZENIA (LISTY BRAKÓW)



ZNACZKÓW POLSKICH NA PODSTAWIE KATALOGU WITKOWSKIEGO POCZEM SŁUŻYMY ODWROTNIE SPECJALNEMI

WYBORAMI

BEZ OBOWIĄZKU KUPNA.

DOM FILATELISTYCZNY — JAN WITKOWSKI

POZNAŃ I

BIURO: RATAJCZAKA 15 m. 24 (PASAŻ APOLLO)

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata od stycznia 1932 do czerwca 1932 r. włącznie	zł. **5,—**
Prenumerata od stycznia 1932 do grudnia 1932 r. włącznie	zł. **10,—**
Prenumerata od października 1931 do czerwca 1932 r. włącznie 9 numerów	zł. **7,50**
Prenumerata od października 1931 do grudnia 1932 r. włącznie 15 „	zł. **12,50**

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 8 MAJ 1932 **Rok II**

Projekt utworzenia „Związku Polskich Towarzystw Filatelistycznych".

OD REDAKCJI:

Niniejszy artykuł dajemy pod rozwagę czytelników, a szczególnie Związków Filatelistycznych, dla których myśli w nim zawarte mogłyby stanowić materjał dyskusyjny w tej sprawie (obchodzącej specjalnie związki). Pragniemy tem samem wywołać obszerniejszą dyskusję. Niechaj wypowiedzą się więc na ten temat poszczególne związki i wybitniejsi polscy literaci filateliści, dla których chętnie otwieramy łamy naszego miesięcznika.

Od dawna myśleliśmy o projekcie utworzenia „Związku Polskich Towarzystw Filatelistycznych", lecz wystąpienie z nim odkładaliśmy do chwili wydawania własnego pisma. Nadmieniamy, że nie jest to myśl nasza własna lub nowa, bo w rozmowach z czołowymi filatelistami mieliśmy możność przekonania się, że sprawa powyższa była już przez nich nie raz poruszaną, ale niestety zawsze bezowocnie. Wiemy, że i dzisiaj wystąpienie z powyższym projektem w chwili, gdy filatelistyka polska — daleka od poziomu, który zapewniłby bez wielkich trudności zrealizowanie projektu — napotka na trudności przez co sam projekt okaże się wysoce problematycznym. Z drugiej jednak strony pominięcie tej kwestji na łamach naszego pisma mimo tych przeszkód — i przypuszczalnego niepowodzenia — jest rzeczą konieczną. A może właśnie ta myśl stworzenia wielkiej ogólno-polskiej organizacji, zrzeszającej wszystkich filatelistów polskich w jedną zwartą całość obudzi przecież ich z letargu, może wzbudzi w nich zainteresowania wychodzące poza ramy zwykłego markoklejstwa, i przekona, że stan dzisiejszy godzi w ich interesy własne.

Ale bez tego moralizatorskiego ale stale niestety koniecznego wstępu. Przystąpmy do samego projektu. Streszczamy go narazie w kilku zdaniach obejmujących ogólne zarysy.

Jak już wyżej wspomnieliśmy chodzi o stworzenie „Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych Polski". Może zdawać się niejednemu, że cele i zadania takiego związku są bez faktycznego znaczenia. Tak jednak nie jest. Związek bowiem miałby zadanie bardzo wielkie i znaczenie niepemierne, co streścić można w nast. zasadniczych punktach:

1. Zrzeszenie a) wszystkich związków i kółek filatelistycznych całej Polski, b) pośrednio wszystkich filatelistów członków poszczególnych związków.
2. Zabieranie głosu we wszystkich sprawach dotyczących filatelistyki, a szczególnie znaczków polskich.
3. Organizowanie dorocznych zjazdów (na wzór państw zachodnio-europejskich), któreby poruszały najistotniejsze wspólne zagadnienia oraz zbliżały filatelistów jak również i ich organizacje z najodleglejszych zakątków Polski.
4. Urządzanie perjodycznych wystaw filatelistycznych i odpowiednia reprezentacja, godna polskiej filatelistyki, na analogicznych imprezach zagranicznych.
5. Współudział i reprezentacja w Międzynarodowym Związku Filat. i Międzynarodowym Związku Prasy Filat.
6. Powołanie do życia stałej komisji katalogowej znaczków polskich. Stworzenie własnego medalu dla wynagrodzenia wybitnych i zasłużonych filatelistów.
7. Zdecydowana walka (z egzekutywą) ze straszną plagą fałszerstwa znaczków polskich itd. itd.

Przypatrzmy się bliżej poszczególnym punktom niniejszego projektu. Jak dotąd wszystkie polskie stowarzyszenia istnieją zupełnie samodzielnie nie wiedząc przeważnie nawzajem nic o sobie, a jeśli dowiadują się jedne o drugich, to albo z przypadkowych doniesień prasy, lub przez usta przygodnego kolegi-filatelisty. I tak np. jeden z ostatnich numerów lwowskiego „Kurjera Filatelistycznego" donosi o pewnego rodzaju „odkryciu" zaopatrując notatkę tytułem „Kołomyjskie dziwy", polegającem na tem, że znany dotąd tylko nielicznym wtajemniczonym filatelistom polskim „Związek Filatelistów w Kołomyji" prosperuje wyjątkowo dobrze. Naturalnie, taki stan rzeczy powoduje, że poszczególne towarzystwa miejscowe mają znaczenie tylko regjonalne, przyczem wszelkie nawet najdoskonalsze ich inicjatywy i projekty są z góry przeznaczone na zagładę, ponieważ nie mogą liczyć one na poparcie nieistniejącego organu wyższego, centralnego, którym byłby właśnie ogólno-polski związek, jak również nie posiadają jako jednostki samodzielne, małe odpowiednich funduszów. Związek ogólno-polski natomiast posiadałby nie tylko te dwa warunki, ale jako jednostka zbiorowa, liczebnie wyższa i finansowo zasobniejsza, cieszyłby się odpowiednią i należytą powagą przy przeprowadzaniu projektów.

Dotąd na zebraniach stowarzyszeń słyszy sie tylko narzekania na niemożność współdziałania w sprawach dotyczących polskiej filatelistyki. Związek, po wysłuchaniu opinji poszczególnych kilkudziesięciu stowarzyszeń wchodzących w jego skład dysponowałby tem samem wielkim materjałem, czyli w sprawach filatelistyki polskiej, i znaczków polskich mógłby zabrać głos decydujący.

Prawie wszystkie państwa zagraniczne zwołują rokrocznie ogólno-krajowe zjazdy filatel., aby na obradach roztrząsać najważniejsze zagadnienia aktualne, a poza zebraniami przez organizowanie rozrywek, zabaw i loteryjek zbliżyć do siebie zwolenników tego miłego kolekcjonerstwa z najdalszych zakątków danego kraju. Konieczność urządzenia podobnej dorocznej imprezy w Polsce nie wymaga chyba bliższych komentarzy. Przeprowadzić to jednakże mógłby tylko „Związek Towarzystw Filatel."

U nas mieliśmy dotąd w ciągu kilkunastoletniego istnienia niestety tylko 2 wystawy, podczas gdy inne nawet tak miniaturowe państewka jak Gdańsk i t. d. urządzają wystawy w stosunkowo niedługich odstępach a niechcemy tu mówić już zupełnie o państwach większych, jak Francja, Niemcy, które urządzają w swoim kraju kilka wystaw w ciągu roku. Nie znaczy to, że nam brak inicjatywy w tym kierunku, bo dobrze wiemy że prawie wszystkie związki miewały podobne projekty. Tak np. konkretny projekt powstał przed 2-ma laty w Toruńskim Związku Filatelistów jednak podobnie do analogicznych w innych związkach pozostał niestety tylko zamiarem ze względu na brak finansów i odpowiedniej współpracy, co i pod tym względem mógłby zagwarantować może tylko „Związek Towarzystw Filatel.". Ten bowiem niezależnie od organizowania perjodycznych wystaw filatelistycznych zająłby się kwestją należytego reprezentowania naszej filatelistyki na podobnych imprezach zagranicznych.



Bułgarja uzupełniła serję znaczków obiegowych nową wartością za 12 lewa w kolorze brunatnym. Oprócz tego wydano serję pamiątkową składającą się z 3 wartości, mianowicie:

18 lei
24 „
28 „

Wszystkie z reprodukcją samolotu, przelatującego Rila.

Irlandja. Z okazji mającego odbyć się wkrótce Kongresu Eucharystycznego wydano 2 znaczki propagandowe: za 2 i 3 pensy.

Islandja wydała serję nowych znaczków z 3 wartości, mianowicie: 60, 65, 75, aur. Znaczki powyższe przedstawiają słynny wodospad „Gullfos".

Jugosławja. Z powodu podwyżki opłat pocztowych ukazały się 2 nowe wartości:

75 para ciemno-oliwkowy
1,50 dinar różowy.

Hiszpanja. Serję znaczków obiegowych uzupełniono wartością 1 pes. w kolorze szaro-czarnym. Znaczek ten nie posiada na odwrocie cyfry kontrolnej.

Łotwa. W początkach czerwca ma wydać nowe znaczki lotnicze w zupełnie nowym rysunku — przedstawiającym orła. Zapowiedziano tylko minimalny nakład 12.500 (!) serji ząbkowanych i 7.500 (!) serji ciętych. Pozwala to przypuszczać, że i to wydanie będzie - na wzór poprzednich podobnych - (np. „Rainis") o charakterze wybitnie spekulacyjnym.

Rosja. Pojawiła się tu serja znaczków pośpiesznych:

5 kop. brunatny
10 „ lila
80 „ zielony.

Znaczek 5 kop. jest formatu poprzecznego, oba następne natomiast mają format podłużny.

Rumunja. Dla uczczenia 500-setnej rocznicy śmierci ks. Aleksandra Dobrego ukazał się znaczek pamiątkowy wartości 6 lei w kolorze brunatno-karminowym.

Turcja wydała serję znaczków dobroczynnych składającą się z 6 wartości. Serję obiegową z podobizną Mustafa Kemel Paszy uzupełniono 4 nowemi wartościami: 7½ k. karminowy

10 „ brunatno-czarny
12 „ kremowy
12 „ niebieski.

Włochy. Nie przebrzmiało jeszcze echo wydanych w marcu b. r. znaczków „Dantego" i to aż 18 wartości, gdy mamy już znowu do zanotowania inną nowość włoską.

Jakby na przekór wszystkim filatelistom wydano emisję znaczków ku czci Garibaldiego, których razem jest aż 15 szt.

Znaczki opłaty:

10 cent. szary
20 „ brunatny
25 „ zielony
30 „ pomarańczowy
50 „ fioletowy
75 „ karminowy
1,25 lir jasno-niebieski
1,75 „ + 25 cent. fioletowo-niebieski
2,50 „ + 50 „ czerwono-brunatny
5 „ + 1 lir karminowy

Znaczki lotnicze:

50 cent. czerwony
80 „ oliwkowo-zielony
1 lir + 25 cent. czerwono-brunatny
2 „ + 50 „ jasno-niebieski
5 „ + 1 lir ciemno-zielony.

Jak zatem wobec faktu wydania w tak krótkim okresie czasu aż dwu wydań okolicznościowych tj. Dantego i Garibaldiego składających się razem z 33 wartości wygląda zeszłoroczne oświadczenie rządu włoskiego, który na stanowczą interwencję w parlamencie zapewnił uroczyście, że odtąd skończy się zbyt częste wydawanie znaczków okolicznościowych żerujących wyłącznie na kieszeniach filatelistów (tem więcej, że znaczki włoskie są naprawdę zawsze bardzo ładne) i że odtąd sam rząd in corpore czyli włoska rada ministrów będzie wyłącznie decydować w sprawie emisji nowych znaczków.

Obiegową serję znaczków lotniczych uzupełniono 2 wartościami:

25 cent. zielony
75 „ brunatno-żółty.

Węgry. Wydano tutaj serję znaczków pamiątkowych w celu uczczenia 700-setnej rocznicy zgonu św. Elżbiety składającą się z nast. wartości:

10 f. ultramarynowy
20 f. czerwony
32 f. fioletowy
40 f. niebieski.

Zamorze.

Stany Zjednoczone. W kwietniu b. r. ukazał się znaczek pamiątkowy 2 centowy koloru czerwonego z okazji „Dnia Drzewa" (Arbor Day). Dzień drzewa jest dniem świątecznym dla uczczenia pamięci J Sterling'a Morton'a wielkiego propagatora plantacji drzew. Na znaczku widzimy dzieci sadzące drzewo, oraz widnieje na nim napis „Arbor Day 1872—1932".

W sprzedaży ukazał się 22 kwietnia w Nebrasca City, stolicy Stanu Nebrasca. W dniu powyższym poczta amerykańska wydała specjalną kopertę pamiątkową, na której—w ozdobnem obramowaniu widać krajobraz rzęsiście zadrzewiony oraz napis: „Sixtieth Anniversary of Arbor Day April 22 nd 1932. Honoring J. Sterling Morton Founder of Arbor Day. First Day Of Issue".

Na tem miejscu poczuwamy się do obowiązku podziękować p. Choynackiemu naszemu korespondentowi za łask. nadesłanie nam wyżej opisanej koperty pamiątkowej, ofrankowanej temi właśnie znaczkami i wysłanej w dniu 22 kwietnia.

Touva. Pozostający pod wpływami Rosji Sowieckiej kraik, który dopiero od niedawna wydaje własne znaczki może poszczycić się już dość pokaźną ich ilością. Wzoruje się widocznie na Rosji Sowieckiej, która co chwilę wydaje nowe znaczki, znajdując w tem — kosztem filatelistów -źródło dość pokaźnych dochodów dla łatania coraz to bardziej zagrożonych finansów. To też nikogo nie ździwi, że Tannu Touva znowu wydała nową serję — tym razem prowizoryczną przez przedrukowanie kilku wartości emisji z 27 r.:

1	kop /40	kop.	różowy i niebieski.
2	„ /50	„	czarny i zielony
3	„ /70	„	karminowy i oliwkowy
5	„ / 8	„	brunatny i niebieski
10	„ /10	„	czarny, zielony i czerwono-brunatny
15	„ /14	„	fioletowy i pomarańcz.

WŁADYSŁAW ŁĘKOWSKI, WARSZAWA

Filatelistyka a problem języka międzynarodowego.

(Ciąg dalszy).

Najkorzystniejszym sposobem powiększenia zbioru jest zamiana z tym krajem, którego znaczki chce się otrzymać. Jednak na drodze do bezpośredniej zamiany napotykamy na trudności, często nie do pokonania. Należenie do międzynarodowych klubów, prenumerata czasopism fachowych lub ogłoszeniowych zdawałoby się, że daje dużo możliwości i że niema przeszkód do nawiązania stosunków zamiennych z najdalszym zakątkiem świata. Tysiące członków! tysiące ogłoszeń! — tylko wybierać! Tymczasem tak nie jest, bo przy bliższem zbadaniu, okazuje się, że z tych tysięcy można wybrać zaledwie parę adresów i to niezupełnie odpowiadających danemu zbieraczowi.

Zanim zostałem esperantystą należałem do pewnego międzynarodowego klubu posiadającego kilka tysięcy członków w 130 krajach. Pragnąc nawiązać kontakt z Japonją, wyszukałem w liście członków 50 Japończyków. Lecz cóż się okazało? Członkowie z Japonji znali przeważnie język angielski, ja zaś tego języka nie znam, a gdy wyszukałem Japończyka korespondującego po niemiecku, to okazało się, że on nie życzy sobie zamiany z Polską. Coś podobnego powtórzyło się z kilkoma krajami. Znany mi jest fakt, że Polak znający doskonale 5 języków między innemi niemiecki i francuski nie mógł przez dłuższy czas znaleźć odpowiedniego zbieracza w Argentynie, z którym mógłby

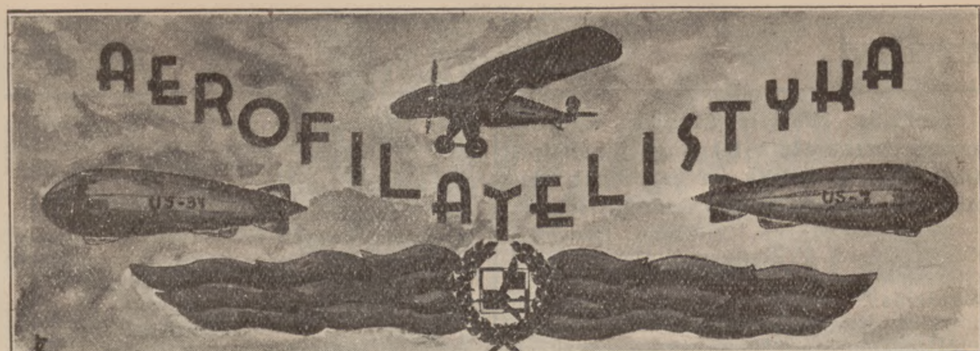
swobodnie prowadzić korespondencję w kwestji interesującej ich obu i w języku znanym obydwu. Poszukiwania jego trwały bezskutecznie, bo w większości wypadków, ci, do których się zwracał, znali język hiszpański, portugalski, włoski lub angielski, ci zaś, którzy znali niemiecki lub francuski nie odpowiadali, gdyż widocznie sprawa, o którą do nich zwracano się nie interesowała ich. Nie są to wypadki odosobnione. Ci, którzy obserwują zagadnienie języka międzynarodowego, często spotykają się ze zdarzeniem, że dwaj a nawet trzej osobnicy znający w sumie kilkanaście języków nie mogą porozumiewać się ze sobą i jeden drugiego nie rozumie. Stąd wniosek, że znajomość nawet kilku języków najbardziej rozpowszechnionych nie rozwiązuje zawsze kwestji językowej, która jest najgłówniejszą zaporą na drodze do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych. Posługiwanie się umówionemi znakami lub listami schematowemi wyklucza poważną zamianę i może być pomocne tylko zbieraczom początkującym niewybrednym w doborze materjału.

Zagadnienie językowe rozwiązuje esperanto, które coraz więcej znajduje zwolenników między filatelistami i wogóle zbieraczami. Zbieracze esperantyści nie znają przeszkód językowych, wszędzie umieją dotrzeć, wszędzie są zrozumiani i z wielką serdecznością i przyjaźnią witani.

Przed kilku laty, kiedy zbieracze-esperantyści nie byli jeszcze zorganizowani, ogłaszali się w prasie esperanckiej, której liczba na kuli ziemskiej przekracza setkę, i w ten sposób nawiązywali między sobą kontakt. I dzisiaj jeszcze — gdy działa Międzynarodowe Stowarzyszenie Zbieraczy-esperantystów i gdy esperanto coraz częściej zostaje oficjalnie wprowadzane i propagowane przez kluby, związki, oraz prasę fachową — jeżeli weźmiemy jakiekolwiek pismo esperanckie znajdziemy w dziale ogłoszeniowym sporo adresów filatelistów i zbieraczy, którzy chcą prowadzić zamianę i pomimo, że nie należą do żadnej organizacji, wywiązują się bardzo solidnie ze swych zobowiązań. Są to przeważnie nowe nazwiska dotąd niespotykane, którym zapewne nieznajomość języków obcych nie pozwalała dotychczas wypłynąć na szerszą widownię, a z chwilą, gdy ta przeszkoda została usunięta, gdy poznali język łatwy i dający im wiele korzyści, wówczas instynktem fiłatel. poczęli szukać przyjaciół-korespondentów zagranicą.

Ważną kwestją jest zastosowanie esperanta w literaturze i prasie filatelistycznej. Pewien dorobek esperanto ma i na tem polu. Znany zbieracz amerykański Herbert M. Scott opracował zbiorek fachowych wyrażeń filatelistycznych (filatela terminaro), w którym wyczerpująco omówione jest mianownictwo filatelistyczne w języku esperanto z podaniem równoznacznych nazw w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Podstawowe to dzieło zostało wydane przez księgarnię „Hewoldo de Esperanto„ w Kolonji. Ukazujący się regularnie od 3 lat 2. miesięcznik „Światowy Zbieracz“ (Tutmonda Kolektanto) jest organem „Międzynarodowego Stowarzyszenia Zbieraczy - esperantystów", redagowanym przez D-ra Józefa Tokaćs'a przy współpracy poważnych zbieraczy z różnych krajów. Nie można pominąć tutaj milczeniem głosów filatelistów domagających się opracowania, przy pomocy krajowych stowarzyszeń katalogu do znaczków pocztowych. Katalog taki wydany w jednym zrozumiałym przez wszystkich języku, a posiadający należyte opracowanie znaczków każdego kraju, przyczyniłby się do pokonania chaosu, jaki panuje dzisiaj w tej ważnej dziedzinie. Przedewszystkiem wyrógowanoby z katalogów spekulacyjne ceny i zniknęłaby różnojęzyczność tychże.

Jak widzimy wprowadzenie pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto do filatelistyki miałoby tylko strony dodatnie zarówno dla jednostek jak i dla całości tego rodzaju zainteresowania.



TADEUSZ GRYŻEWSKI.

Polska. Na podstawie pracy P. W. Rachmanowa, ukazującej się obecnie w „Die Postmarke“ możemy podać dokładne cyfry wypuszczonej ilości znaczków poczty lotniczej:

1 gr.	260 000	sztuk	10 gr.	620 000	sztuk
2 „	260 000	„	15 „	620 000	„
3 „	255 000	„	20 „	620 000	„
5 „	620 000	„	30 „	620 000	„

45 gr. 520 000 sztuk

Warszawa-Tallin. Na mocy niedawno podpisanej umowy między rządami Estonji i Łotwy z jednej strony a Polski z drugiej, „Poskie Linje Lotnicze Lot“ otrzymały koncesję na eksploatację linji Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin. Linja ta będzie uruchomiona jeszcze w bieżącym roku.

Z ostatnich licytacyj na znaczki lotnicze. Znaczki lotnicze, mimo kryzysu cieszą się ciągle niebywałem powodzeniem. Oto niektóre ceny uzyskane na licytacjach. Nr. według katalogu Yverta: Cylicja nr. 1-2-dol. 62.—; Kolumbia nr. 1 dol. 481.— (czysta)

Zeppelin. W czasie lotu sterowca do Południowej Ameryki, używano następujących specjalnych stempli: (dotychczas możemy podać tylko z pierwszego lotu) w Niemczech fioletowy stempel z napisem „Luftschiff Graf-Zeppelin - 1 Sudamerikafahrt“ oraz rysunek wyobrażający obie półkule ziemskie. W Brazylji żółty z napisem: „Serwico Aereo Transatlantico“ i rysunek sterowca przyczepionego do maszty oraz samolot. Paragwaj wydał specjalne 2 znaczki trójkątne, które na listach były kasowane rombowym stemplem: „Republica del Paraguay-Correo Aereo“ i w środku rysunek „Zeppelina“ W Urugwaju podobny do brazylijskiego, tylko zmieniony napis: Correos-Uruguay Serwicio Aereo Transatlantico“ (fioletowy)

Nowa gałąź aerofilatelistyki. Niezwykły wzrost materjału do zbiorów w dziedzinie aerofilatelistyki zmusił zbieraczy do szerokiej specjalizacji. Tak np. jedni zbierają tylko znaczki lotnicze urzędowe, inni pół-urzędowe, listy z pierwszych lotów, listy ze sterowców itd. Niedawno powstała nowa gałąź zbierania listów lotniczych, przewożonych samolotami, które uległy jakiemuś wypadkowi, czy to wpadając do morza, paląc się lub przymusowo lądując. Listy takie zazwyczaj przesyłane są po wypadku koleją lub statkiem. W razie uszkodzenia koperty w najbliższym urzędzie pocztowym wsadzają je do osobnych nowych kopert, z odpowiedniemi adnotacjami. W niektórych państwach na przesyłki pochodzące z samolotu uległego wypadkowi przystawia się specjalny stempel.

Niektóre listy lotnicze „z wypadku“ można tylko ustalić na podstawie daty stempla i wiadomości prasowych, że dany samolot uległ wypadkowi tego właśnie dnia.

W Ameryce przesyłki „z wypadku“ nazywają „crash covers“, we Francji „courier accidente“.

Bibljografja

Prof. St. Mikstein „Drugie wydanie prowizoryczne dla byłej okupacji niemieckiej“ (Poczta Polska na znaczkach niemieckich z nadrukiem Gen. Gouv. Warschau).

Pod powyższym tytułem Lwowski Kurjer Filatel. drukuje w dodatku już od kilku numerów specjalną pracę prof. Miksteina. Ukazanie się tej pracy dla polskiej literatury filatel. ma bardzo wielkie znaczenie, ponieważ o znaczkach wydania P. P./G. G. W. nie było dotąd fachowej i wyczerpującej pracy.

Nazwisko autora znanego z licznych prac na temat znaczków wydania Krakowskiego pozwala nam twierdzić, że będzie to praca naprawdę źródłowa, traktująca wyczerpująco powyższe zagadnienia o czem można się przekonać na podstawie kilku pierwszych arkuszy.

Do szczegółowej recenzji powrócimy w swoim czasie (po wydrukowaniu całej pracy). Podkreślić tu należy, że praca powyższa wychodzi jako dodatek do Kurjera Filatel. w formacie książkowym, przez co po zebraniu wszystkich arkuszy będzie można ją oprawić w osobne trwałe dziełko.

Ostrzeżenia

Ostrzegamy przed nast. niesumiennymi osobnikami:

Maurycy Futerko — Częstochowa ul. Piłsudskiego 17 — *winien od kilku lat większą sumę i na monita zupełnie nie odpowiada.*

Dmóchowski Adam — Nowy Sącz, Warsztaty Kolejowe — *mimo upomnień długu nie reguluje.*

Lesiak Ireneusz — Brześć n/B. 3-go Maja 53 — *przez podanie referencji wyłudził większe zamówienie na raty, których jednakże nie płaci mimo licznych upomnień.*

Plewka — Krotoszyn Kaliska 25 — *mimo licznych upomnień nie reguluje rachunku.*

Ostrzeżenia powyższe będziemy podawać w nast. numerach „Il. Wiad. Fil.“ aż do całkowitego uregulowania należności przez wyżej wspomnianych, poczem dopiero nastąpić może odpowiednie odwołanie. Zainteresowanym możemy na żądanie (znaczek na odpowiedź) podać wysokość pretensji poszczególnych, które gotowi jesteśmy sprzedać bardzo korzystnie.

Imprezy filatelistyczne

W Essen w Nadrenji odbyła się w czasię od 5 do 8 maja wystawa filatelistyczna pod protektoratem nadburmistrza miasta Brachta. W komitecie honorowym zasiadał także Konsul Polski p. B. Rusiecki.

Wystawę urządziło Esseńskie Towarzystwo Filatelistów z okazji 40-letniej rocznicy założenia towarzystwa, pokazując jedynie zbiory swych członków.

Wystawa filatelistyczna wypadła okazale, wystawiono zbiory znaczków państw staroniemieckich, Rzeszy niemieckiej, poczty lotniczej i różnych państw europejskich.

Wśród wystawionych zbiorów ściągnął na siebie szczególną uwagę jedyny zbiór znaczków polskich, wystawionych przez p. Jana Piechockiego, wzbudzając swą objętością i opracowaniem materjału zainteresowanie nie tylko kół fachowych, lecz i szerszej publiczności.

Zbiór ten uzyskał I. odznaczenie „Dyplom honorowy“. (Ehrenurkunde).



Nowe znaczki polskie.

Wreszcie doczekaliśmy się długo oczekiwanego znaczka pamiątkowego z podobizną Washingtona, Kościuszki i Pułaskiego. Znaczek ten ukazał się w dniu 3-go maja, aby tem samem uświetnić uroczystości Washingtońskie w Polsce.

W przeciwieństwie do poprzednich znaczków polskich — pozostawiających wiele do życzenia — tym razem filateliści zostali mile zaskoczeni, ponieważ nowo-wydany znaczek jest pod wzgęldem rysunku, formatu i wykonania bez zarzutu. Można powiedzieć śmiało, że jest to najładniej-dotąd wydany znaczek. Może papier ma niezupełnie odpowiedni, gdyż po zwilżaniu znaczka i nalepianiu na listy pozostaje ślad w postaci małych jakby tłustych plam.



Tylko należy się dziwić, dlaczego polskie władze pocztowe nie wykorzystały tej nadzwyczajnej okazji i nie wydały całej serji tych znaczków — poprzestając tylko na 1 wartości 30-groszowej. Można było wydać przecież wartości najczęściej używane przy opłatach pocztowych mianowicie: 5, 10, 20, 30, 35, 60 i 90 gr. oraz 1,20 zł. Jeżeli zagranica może tak często wydawać nowe emisje pamiątkowe składające się przeważnie z kilkunastu sztuk w jednej serji, dlaczego nie może uczynić tego samego Polska, tem więcej, że ze względu na ładne wykonanie i olbrzymi popyt, jakim cieszy się nowo-wydanv znaczek wśród filatelistów, wydanie serji z wyżej wymienionych 8 wartości przysporzyłoby, skarbowi państwa szukającemu dzisiaj najrozmaitszych źródeł dochodu dość pokaźne zyski, które w dzisiejszych ciężkich czasach nie byłyby bez znaczenia.

Zaraz od drugiego dnia wydania nowego znaczka obiegały koła filatelistyczne niczem nieuzasadnione pogłoski, jakoby nakład znaczków był tylko minimalny i na pocztach miał być wyczerpany zaraz w pierwszym dniu i że dalsze uzupełnienie zapasów nie miałoby już nastąpić. Znając olbrzynmie nakłady poprzednich wydań pamiątkowych pogłoski te wydawały nam się odrazu mało prawdopodobne. Jednakże aby uzyskać szczegółowe informacje w tej sprawie i uspokoić opinje filatel., wśród której wiadomości takie wywołały istne zamieszanie, zwróciliśmy się do źródeł miarodajnych, skąd nas poinformowano, że istotnie nowe znaczki zostały w pierwszych dniach na niektórych pocztach (również i w Poznaniu) zupełnie wykupione, lecz w nast. dniach za pośrednictwem Okręgowych Dyrekcji P. i T. ponownie dostatecznie uzupełnione. Wobec tego o rychłem wyczerpaniu nakładu narazie nie może być mowy bo wynosi on 15 miljonów (!) sztuk a po wyczerpaniu pierwszego nakładu należy spodziewać się ewent. dalszego. Wszelkie zatem obawy i gorączkowy pośpiech w nabywaniu nowych znaczków są zupełnie zbyteczne.

KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH ?!

Rozrywki

Trafne rozwiązanie z nr. 7 nadesłali: pp. W. Stępień, Ant. Bohr, Zak Jerzy,

I. które brzmią:

1. Falsyfikaty
2. Islandja
3. List
4. Album
5. Toruń
6. Ekspertyza
7. Lotnicze
8. Indje
9. Specjalizacja
10. Tęcza
11. Argentyna.

II. Zbieranie znaczków, to najgodziwsza, najmilsza i najtańsza rozrywka; to chwile uspokojenia nerwów i zapomnienia o troskach życia codziennego.

Wyrazy pomocnicze:

Zbiór, Specjalizacja, Wymiana, Gotówka, Ugoda, Dużo, Handel.

Pre	sko	tra	ski	wych	ta	cie
spraw	Mi	i	den	le	da	od
wych	zy	woj	nis	Pol	ka	wie
mi	cja	tre	spe	je	mian	
por	cja	ków	ząb	ko	jak	
znacz	ta	za	i	wa	rach	tak
li	z	ko	lo	w	w	niu

Odczytać ruchem konika szachowego.

Stowarzyszenia

Baczność Filateliści Śląscy!

Celem zorganizowania filatelistów śląskich mam zamiar zwołać zebranie organizacyjne. Nie kieruję się przytem myślą osobistej korzyści, lecz tylko dobrem filatelistów śląskich. Sądzę więc, że moja inicjatywa znajdzie wszechstronne poparcie. Wiem, że na Śląsku nie brak poważniejszych zbieraczy w pokaźnej liczbie, przeto zwracam się tą drogą do wszystkich filatelistów zamieszkałych na terenie miasta Katowic, Województwa Śląskiego i jego najbliższej okolicy z prośbą o łask. podanie mi pocztówką swego adresu. Skoro w najbliższym czasie ukończę prace przygotowawcze, wyślę zgłaszającym się zaproszenia na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w Katowicach.

Leszek Żmidziński
Katowice, Polna 9.

Brak miejsca

nie pozwala nam na umieszczenie wszystkich tak licznie napływających wyrazów uznania dla naszych wydawnictw. Za wszystkie jednakże składamy na tem miejscu szczere podziękowanie i zapewnienie, że prace nad udoskonaleniem naszych wydawnictw — pomimo dzisiejszych ciężkich czasów — kontynuować będziemy nadal bez wytchnienia, aby życzliwych nam Klientów jeszcze bardziej zadowolić.

Oto znowu kilka wyrazów uznania (obok już podanych w numerach poprzednich):

Kraków, 25. 5. 1932 r.

. . . . będąc obecnie w posiadaniu zarówno „albumu do znaczków Polski" jak i „katalogu", poczuwam się do obowiązku najuprzejmiej podziękować za punktualne i szybkie wypełnienie mego zlecenia — jak również wyrazić moje pełne uznanie dla tak wspaniałego jak i dobroczynnego wydania, jakim jest „album" wraz z „katalogiem". Teraz bowiem, wypełniając estetyczne rozmieszczania poszczególnych pól dla znaczków, dochodzę do właściwego przekonania o wartości swego zbioru, który dotychczas wtłoczony na kilka kartek albumu Schwanebergera, nie przedstawiał się ani imponująco ani też zachęcająco. Obecnie zaś sprawia mi on niezmierną radość i uważam pieniądze nań wydane, za dobrze umieszczony kapitał! To też raczy WPan przyjąć me szczere życzenia jaknajliczniejszego zbytu albumów, tak by stale już była zapewniona możność rokrocznego uzupełniania tegoż. Kataleg zaś przyczynia się do wzmocnienia „samopoczucia" wartości swego zbioru, gdyż podaje ceny realne . . . .

L. K.

Nr. 7-my gazety otrzymałem 10 maja i widzę, iż każdy numer jest coraz bogatszy tak w treści jak i w układzie pisma. Za postawienie swego pisma na poziomie wysokim i zakrojonym na skalę europejską pod względem nowości i precyzji klisz tą drogą składam gorące podziękowanie i życzę w myśl artykułów prof. Miksteina z nr. 3 r. ub. jaknajwiększego rozkwitu pisma tem samem powiększenia objętości pisma . . . .

W. S.

Poznań, dnia 12 maja 32 r.

Wielmożny Panie!

Uprzejmie z zadowoleniem donoszę, iż winien jestem WPanu za chętne fachowe porady przy wyborze znaczków pocztowych i rzetelną obsługę szczerą wdzięczność.

Z albumu jestem więcej niż zadowolony. Pochwały godnym jest jego estetyczny wygląd zewnętrzny, a przedewszystkiem układ wewnętrzny. Przekonany jestem, że przez nowe uzupełnione wydanie tak pięknego albumu przyczyni się WPan do podniesienia zainteresowania filatelistyką polską, które to zainteresowanie z powodu wydania również przez WPana katalogu do znaczków polskich jeszcze więcej wzrośnie.

Z poważaniem

F. J.

WAZNE TYLKO DO 30. CZERWCA 1932!

LUKS. ALBUMY POLSKIE

na

3 raty miesięczne!

po zł. 8,45 bez podwyższenia ceny.

Chcąc umożliwić nabycie naszego luksus. albumu do znaczków polskich (H. Kamińskiego) każdemu nawet materjalnie nie tak dobrze sytuowanemu filateliście, postanowiliśmy przychylić się do nader licznych życzeń ze strony naszych Klientów i oddać albumy nasze — **tylko przez czas przejściowy (do 30. czerwca b. r.)** — na 3 raty miesięczne po 8,45, a mianowicie:

za luksusowy album do znaczków polskich H. Kamińskiego	**19,50**
Stosowny elegancki futerał	**2,75**
Koszta wysyłki i opakowania	**3,10**
	25,35

Z czego	**I. rata**	**zł. 8,45**	płatna jest	**natychmiast**
	II. „	**„ 8,45**	„ „	**do 5. lipca 1932**
	III. „	**„ 8,45**	„ „	**„ 5. sierpnia 1932**
		(25,35)		

Udogodnienie powyższe ważne jest tylko dla zamawiających przed 30. czerwca b. r. Przy zamówieniu prosimy podać referencje tyczące osoby zamawiającego (stanowisko lub t. p.) i nadesłać **piśmienne zobowiązanie**, że zamawiający przyrzeka punktualne zapłacenie II. i III. raty. Pierwszą ratę prosimy wpłacić zgóry na P. K. O. 208 547.

WE WŁASNYM INTERESIE NADEŚLIJ ZAMÓWIENIE ODWROTNIE!



LUKS. ALBUM DO ZNACZKÓW POLSKICH

H. KAMIŃSKIEGO ukazał się w IV. uzupeł. wydaniu

naszym własnym nakładem

Album zawiera przeszło 100 kart. przeszło 200 odbitek, spięty systemem śrubowym, co umożliwia coroczne uzupełnianie dodatkiem

Szczegóły w 3 numerze „Il. Wiad. Fil."

CENA ALBUMU tylko zł 19,50
„ „ z eleganckim stosownym futerałem zł. 22,25

Koszta wysyłki i opakowania (ochronnego) zł. 3,—

CENA ALBUMU DLA ZAGRANICY U. S. A. dol. 3,50 włącznie kosztów wysyłki.

DODATKI do wydań poprzednich, komplet 16 kart **3,90**
Koszta wysyłki **—,90**

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15. m. 24.

Od 8-miu lat

Znany i dobrze zaprowadzony i przez wszystkich zachwalany



Luks. album do znaczków polskich H. Kamińskiego

WYDAWNICTWO i NAKŁAD JANA WITKOWSKIEGO

DOMU FILATELISTYCZNEGO w POZNANIU

doczekał się

aż 4 wydań, co jest najlepszym dowodem jego popularności.

DRUK „POL“ POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH T. Z O. P. POZNAŃ, GROBLA 14.